

Warszawa, dnia 16 kwietnia 2009 roku

**Pan Mirosław Drzewiecki**  
**Minister Sportu i Turystyki**

**MINISTERSTWO**  
**SPORTU I TURYSTYKI**  
**UL. SENATORSKA 14**  
**00-082 WARSZAWA**

Szanowny Panie Ministrze,  
w odpowiedzi na zaproszenie Ministerstwa Sportu i Turystyki do konsultacji w sprawie nowego projektu ustawy o sporcie, obok indywidualnych stanowisk i uwag poszczególnych polskich związków sportowych przesyłanych do Ministerstwa, pragniemy przedstawić wspólne stanowisko polskich związków sportowych sportów nieolimpijskich, jako głos środowiska.

Wobec proponowanych w omawianym projekcie ustawy zmian w polskim sporcie, czujemy się w obowiązku stanąć w obronie polskiego sportu nieolimpijskiego. Jesteśmy wielce zdziwieni i głęboko zaniepokojeni proponowanym kształtem regulacji, które w majestacie prawa zdecydowanie faworyzują sport olimpijski i jednocześnie dyskryminują sport nieolimpijski, skazując ten ostatni w krótkim czasie na niebyt.

Niedostatecznie zbadane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki konsekwencje opracowywanego obecnie projektu ustawy są, według nas, bardzo niekorzystne tak dla sportu nieolimpijskiego, jak i sportu polskiego w całości. Lata ciężkiej pracy sportowców, instruktorów, trenerów, klubów, związków i ich działaczy mają zostać zaprzepaszczone. Na to nie możemy się zgodzić.

Przede wszystkim wskazanemu projektowi ustawy zarzucamy:

- 1. dyskryminację sportu nieolimpijskiego i niekonstytucyjność jego zapisów,**
- 2. nieobiektywne kryteria przyznawania statusu polskiego związku sportowego,**
- 3. zbyt daleko idące ingerencje i ograniczenia w prawa związków, ich władz, członków i osób je reprezentujących i zbyt kosztowne instrumenty nadzoru działalności,**
- 4. katastrofalne skutki społeczne i gospodarcze w aspekcie:**
  - rozwoju kultury fizycznej i sportu w Polsce,
  - obecności polskiego sportu na arenie międzynarodowej,
  - edukacji oraz wychowania dzieci i młodzieży,
  - zdrowia społeczeństwa polskiego,
  - zagrożeń dla poszczególnych segmentów gospodarki narodowej związanych ze sportem.

## **Ad. 1. Dyskryminacja sportu nieolimpijskiego i niekonstytucyjność zapisów projektu ustawy.**

1) Przedstawiony do konsultacji projekt ustawy dyskryminuje w art. 11 ust. 2 pkt 4 i art. 66 ust. 2 sport nieolimpijski i jednocześnie narusza art. 31 ust. 3, art. 32, art. 58 ust. 1 i art. 68 ust. 5 Konstytucji.

Wyrażona w artykule 11 ust. 2 pkt 4 konieczność dołączenia do wniosku o wyrażenie zgody na utworzenie polskiego związku sportowego „zaświadczenia o przynależności do międzynarodowej federacji sportowej w sporcie olimpijskim lub uznanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski” oraz spoczywająca także na istniejących już polskich związkach sportowych tego rodzaju powinność w myśl jej art. 66 ust. 2 rodzi niemożność zrzeszenia się osób uprawiających sporty nieolimpijskie oraz tworzenia przez nie polskich związków sportowych sportów nieolimpijskich, a ponadto rozbija istniejące obecnie struktury sportu nieolimpijskiego, co doprowadzi w krótkim czasie do jego dezintegracji i unicestwienia. Taka regulacja bez wątpienia jest jednoznaczna dyskryminacją sportów nieolimpijskich i **godzi w konstytucyjną gwarancję zasady równości wobec prawa wyrażoną w art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

### *Art. 32 Konstytucji*

*1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.*

*2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny.*

Powyższy artykuł oznacza prawo do równego traktowania przez władze publiczne, której to zasady władze muszą przestrzegać, zarówno stanowiąc, jak i wykonując prawo. Z tej generalnej zasady wynika zakaz stosowania dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Dyskryminacji tego rodzaju nie mogą usprawiedliwiać żadne przepisy i żadne przyczyny. Od zasady równości Konstytucja nie zna żadnych odstępstw i wyjątków.

Wskazana wyżej niemożność zrzeszenia się osób uprawiających sporty nieolimpijskie oraz tworzenia przez nie polskich związków sportowych sportów nieolimpijskich, a ponadto rozbijanie istniejących obecnie struktur sportu nieolimpijskiego **narusza wyrażone w art. 58 ust. 1 Konstytucji prawo do zrzeszania się.**

### *Art. 58 ust. 1 Konstytucji . Każdemu zapewnia się wolność zrzeszania się.*

Dążenie do realizacji różnorodnych celów i programów społecznych, politycznych, oświatowych, kulturalnych i innych społeczeństwa obywatelskiego wymaga wykorzystania w szerokim zakresie czynnika organizacji. Pluralistyczne społeczeństwo cechuje wielość, ogromne zróżnicowanie form organizacji życia, czego wyrazem są licznie występujące organizacje, działające w różnych sferach życia. W celu umożliwienia społeczeństwu organizowania się, prowadzenia różnorodnej działalności, w tym sportowej, Konstytucja deklaruje wolność zrzeszania się. Wolność ta została zakreślona szeroko, ale jedyną generalną zasadą jest zakaz tworzenia zrzeszeń, których cel lub działalność są sprzeczne z Konstytucją albo ustawami.

Komentowane tu przepisy ustawy „unicestwiający” sport nieolimpijski **stoją także w sprzeczności z art. 68 ust. 5 Konstytucji.**

*Art. 68 ust. 5. Konstytucji. Władze publiczne popierają rozwój kultury fizycznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży.*

Projektowane przepisy naruszają z jednej strony obowiązki władz publicznych we

wskazanym w Konstytucji zakresie, z drugiej zaś prawo i uprawnione w tym zakresie oczekiwanie obywateli do korzystania z takowego poparcia.

Wreszcie w tym miejscu należy stwierdzić, iż sama Konstytucja przewiduje w szczególnych sytuacjach możliwość ograniczenia korzystania z konstytucyjnych praw i wolności.

*Art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.*

Niewątpliwie ograniczenie możliwości tworzenia polskiego związku sportowego jedynie w sportach olimpijskich lub uznawanych przez MKOl stanowi, jak wskazano wyżej, ograniczenie zasady niedyskryminacji, prawa do zrzeszania się i oczekiwania pomocy oraz wsparcia ze strony państwa w rozwoju kultury fizycznej, które to ograniczenie nie jest w naszym wypadku konieczne ze względu na bezpieczeństwo lub porządek publiczny, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ponadto, proponowane przez projekt ograniczenie ustawy narusza jak wykazano wyżej istotę omawianych wolności i praw.

Nadmienić także w tym miejscu należy, że krytykowane tu przepisy projektu są również sprzeczne z art. 3 ust. 1 samego projektu ustawy.

2) Oceniając w tej części naszego pisma problem konstytucyjności zapisów projektu ustawy zatrzymać się wypada nad kwestią odpowiedzialności dyscyplinarnej i rozstrzygnięciem sporów w sporcie.

Pierwszym problemem jest to, iż, w myśl projektu, w tego rodzaju sprawach w sporcie nieolimpijskim ma orzekać Trybunał Arbitrażowy do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim, który właściwy jest przecież dla spraw sportu olimpijskiego. Jest to kolejny przejaw dyskryminacji sportu nieolimpijskiego.

Dużo poważniejszym jest tu drugi problem związany z **naruszeniem przez art. 24 projektu ustawy konstytucyjnego prawa do sądu** tj. art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 176 ust.1 Konstytucji.

Prawo do sądu wyrażają:

*Art. 77 ust. 2 Konstytucji. Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw i*

*Art. 45 ust. 1 Konstytucji. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.*

Natomiast gwarancję dwuinstancyjnego postępowania sądowego wyrażają:

*Art. 78 Konstytucji. Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa.*

I w konsekwencji *Art. 176 ust. 1 Konstytucji. Postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne.*

Polskie sądy powszechne są właściwe do przeprowadzania kontroli sportowych sankcji dyscyplinarnych, w tym również do stwierdzenia naruszenia przez instancje sportowe fundamentalnych, konstytucyjnych praw zawodnika lub jego sfery prawnej. Mogą w szczególności sankcjonować pogwałcenie prawa do równoważnego wysłuchania stron, lub zasady proporcjonalności sankcji do popełnionego przewinienia, nieprawidłową procedurę dyscyplinarną albo naruszenie wolności osobistej bądź gospodarczej.

W płaszczyźnie procesowej formalną podstawę do rozpoznawania sportowych sporów dyscyplinarnych stwarza art. 40 kodeksu postępowania cywilnego. Norma art. 40 k.p.c. obejmuje zakresem swego działania splot stosunków cywilno-prawnych, które w stowarzyszeniach sportowych wynikają nie tylko z samego członkostwa, lecz także z dodatkowych czynności i zdarzeń prawnych, jakie aktualizują się na jego bazie. Sprawy ze stosunku członkostwa stowarzyszenia (związku sportowego) mogą dotyczyć szeroko rozumianej sfery korporacyjno-prawnej, wiążącej się nie tylko z uprawnieniami oraz obowiązkami *stricte* organizacyjnymi, ale również i dyscyplinarnymi.

O naruszeniu przepisów prawa lub regulaminów sportowych można mówić zarówno w razie uchybienia normom regulującym postępowanie wewnątrzorganizacyjne, jak i w razie wydania wadliwej decyzji dyscyplinarnej lub regulaminowej. Mówiąc o naruszeniu przepisów prawa, należy mieć na uwadze, zarówno prawo *sensu stricto*, tj. prawo powszechne (np. prawo cywilne, karne, administracyjne), pochodzące od organów państwowych upoważnionych do jego tworzenia oraz adresowane do wszystkich osób fizycznych i prawnych, jak i prawo *sensu largo*, obejmujące także normy obowiązujące tylko w stosunkach sportowych, a zamieszczone zwłaszcza w statutach i regulaminach sportowych.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż proponowany zapis art. 24 projektu ustawy ograniczający sądową kontrolę postępowania wewnątrzorganizacyjnego jedynie do skargi kasacyjnej (tj. nadzwyczajnego środka zaskarżenia przysługującego od prawomocnych orzeczeń sądu powszechnego II instancji) stanowi naruszenie konstytucyjnej zasady prawa do sądu – prawa jednostki do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jej sprawy przez sąd, dwukrotnego w razie zaistnienia takiej potrzeby.

3) Pozostając przy rozważaniach nad konstytucyjnością projektowanych przepisów ustawy o sporcie na płaszczyźnie dofinansowania sportu wskazać tu należy, że zarówno art. 28 ust. 1 projektu ustawy, jak i art. 30 ust. 1 *in fine* projektu ustawy są kolejnym przejawem dyskryminacji sportów nieolimpijskich i stanowią naruszenie omówionych wyżej art. 32 i art. 68 ust. 5 Konstytucji, a także są sprzeczne z art. 3 ust. 1 samego projektu ustawy.

## **Ad. 2. Nieobiektywne kryteria przyznawania statusu polskiego związku sportowego.**

Nieobiektywność kryterium przyznawania statusu polskiego związku sportowego w sportach nieolimpijskich wskazana w art. 11 ust. 2 pkt 4 poprzez konieczność dołączenia do wniosku o wyrażenie zgody na utworzenie polskiego związku sportowego „zaświadczenia o przynależności do międzynarodowej federacji sportowej w sporcie olimpijskim lub uznanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski” oraz spoczywająca także na istniejących już polskich związkach sportowych tego rodzaju powinność w myśl jej art. 66 ust. 2, jest oczywista wobec dyskryminującego charakteru tego przepisu, a także wynika z nielogiczności rozumowania, w którym wymaga się od sportu *ex definitione* nieolimpijskiego bycia *de facto* sportem co najmniej uznawanym za olimpijski.

Rozwiązaniem, które naszym zdaniem niwelowałoby opisane wyżej negatywne skutki art. 11 ust. 2 pkt 4 projektu ustawy byłoby zrezygnowanie z nieobiektywnego kryterium „olimpijskości” i nadanie omawianemu przepisowi następującego brzmienia:

„ 4) zaświadczenie o przynależności do międzynarodowej federacji sportowej.”

### **Ad. 3 Zbyt daleko idące ingerencje i ograniczenia w prawa związków, ich władz, członków i osób je reprezentujących i zbyt kosztowne instrumenty nadzoru działalności.**

W naszej ocenie regulacje zawarte w art. 5 projektu ustawy stanowią zbyt daleko idące ingerencje i ograniczenia w prawa związków, ich władz, członków i osób je reprezentujących oraz narzucają dodatkowe zbyt duże obciążenia finansowe.

W szczególności:

1. Zawarte w art. 5 ust. 1 pkt 1 projektu ustawy ograniczenie możliwości pełnienia funkcji prezesa do dwóch kadencji w oczywisty sposób godzi w interes każdej organizacji, w tym związku sportowego. Ustawowo zapisane ograniczanie możliwości działania i konieczność pozbywania się po dwóch kadencjach jednostek wybitnych, autentycznych liderów, demokratycznie wybranych, działających z pasją i poświęcających bardzo wiele na swoją pracę jest działaniem krótkowzrocznym i szkodliwym. Prowadzi wprost do podważenia ich autorytetów, zachwiania ciągłości prac i polityki prowadzonej przez dany związek. Wymuszona rotacja może powodować niezdrową rywalizację i rodzić różne patologie w wyścigu do urzędu. Sport to nie jest dział biznesu, wymagający rotacji kadr zarządzających, w celu wymuszenia konkurencji usług świadczonych przez menedżerów. Sport to ruch społeczny stawiający sobie inne cele i zadania. Sport przede wszystkim tworzą ludzie sportu, ich osiągnięcia, ich historia i legenda. Na czele władz wielu związków stoją często wybitni sportowcy, których osiągnięcia, nierzadko mające wymiar światowy, rozślawiły tak sport polski, jak i samą Polskę. To często pionierzy danej dyscypliny sportu w naszym kraju, a ich nazwiska i twarze to międzynarodowa „wizytówka” Polski i polskiego sportu na świecie.

Pamiętać w tym miejscu należy, że stosownie do art. 4 pkt 5 projektu ustawy polski związek sportowy jest jedyną uprawnioną organizacją reprezentującą daną dyscyplinę sportu na arenie międzynarodowej, zwłaszcza w międzynarodowych organizacjach sportowych. W szczególności taką rolę ma wpisana w swoją funkcję prezes polskiego związku sportowego.

We władzach organizacji międzynarodowych zasiadają ludzie sportu z innych krajów, którzy często znają się ze wspólnych startów z okresu zawodniczego, instruktorskiego, trenerskiego, sędziowskiego etc. To tworzone przez nich gremia decydują o losach danej dyscypliny w wymiarze międzynarodowym, o kalendarzu imprez i miejscu zawodów rangi międzynarodowej, i wpływających stąd wielopłaszczyznowych konsekwencjach społeczno-polityczno-gospodarczych. Żywotne interesy Polski i polskiego sportu wymagają, by wśród nich byli także polscy działacze.

Dochodzenie do pewnych stanowisk i znaczenia we władzach międzynarodowych organizacji sportowych jest procesem bardzo długim, znużającym i złożonym. Wymaga również długoletniej, nierzadko kilkudziesięcioletniej, obecności w jej strukturach i wyteżonej pracy. Takie warunki pracy polskim działaczom może zapewnić jedynie nielimitowana kadencyjność pełnionej funkcji czy urzędu w polskich strukturach związkowych, często bowiem udział prezesów polskich związków sportowych w strukturach międzynarodowych organizacji sportowych i ich pracach rozpoczyna się dopiero w drugiej, trzeciej, czy nawet czwartej kadencji w polskim związku sportowym.

Obecne procedury wyłaniania władz związków sportowych, w tym obsadzania urzędu prezesa stanowią, w naszej ocenie, wystarczającą gwarancję demokratycznego postępowania. Dlatego, mając powyższe na uwadze, stwierdzamy, że ograniczenie kadencji prezesa do dwóch będzie miało bardzo negatywne skutki dla polskiego sportu i z pewnością nie jest to droga rozwiązywania doraźnych i partykularnych problemów.

2. Art. 5 ust. 1 pkt 2 projektu ustawy sztywno narzucający maksymalną ilość członków zarządu w naszej ocenie zbyt ogranicza możliwości pracy zarządu polskiego związku sportowego. Nierzadko ilość zadań, pozostających do rozwiązania problemów

organizacyjnych i logistycznych wymaga obecności i pracy przedstawicieli związku sportowego pełniących co najmniej funkcję członka zarządu. Dlatego ograniczenia ilości członków w zarządzie powinny wynikać jedynie z faktycznych potrzeb danego związku w tym zakresie, a nie być sztywno określone ramą przepisów ustawy.

3. Przewidziana w art. 5 ust. 1 pkt 4 projektu ustawy konieczność organizowania corocznie walnych zgromadzeń sprawozdawczych, między innymi w celu przyjęcia sprawozdania finansowego ocenianego przez biegłego rewidenta, będzie wiązało się z ogromnymi kosztami. Pamiętać bowiem należy o ogólnopolskim wymiarze działalności polskiego związku portowego. Stąd w pierwszej kolejności ogromne koszty organizacyjne i logistyczne corocznego walnego zgromadzenia, które obciążą zarówno sam związek, jak i jego członków, którzy będą musieli się na nim stawić. Po drugie, koszty corocznego audytu organizacji o ogólnopolskiej skali działalności są niezwykle wysokie i niestety nie stać nas na tego rodzaju wydatek.

Odnosimy wrażenie, że projektodawca nie wziął pod uwagę ekonomicznego wymiaru tego zapisu, który będzie rujnował budżet każdego związku, kierując i tak niedostateczny w swej wielkości strumień środków finansowych na zapewnienie miejsc pracy dla księgowych i rewidentów zamiast na rozwój sportu. Taki obowiązek dla małych, nieolimpijskich związków przy niskim budżecie i permanentnym braku środków na szkolenie, kadre trenerską, organizację wyjazdów na zawody rangi międzynarodowej, może okazać się nie tylko nie do zrealizowania, ale podważyć może sens istnienia takiego związku.

Zarówno ustawowe, jak i statutowe organy nadzoru mają wystarczający w tym względzie zakres kompetencji kontrolnych i dobrze spełniają swoją rolę.

4. Projektowany zapis art. 5 ust. 1 pkt 5 dotyczący zakazu łączenia funkcji członka zarządu związku z innymi funkcjami w organach związku jest zbyt szeroko ujętym zakazem i wyłącza członków zarządu, wybranych demokratycznie przez członków związku, od pracy w różnego rodzaju komisjach problemowych i innych organach związku. W naszej ocenie autorzy przepisu niedostatecznie zapoznali się z istniejącą budową struktur organizacyjnych wewnątrz polskich związków sportowych oraz konsekwencjami takiego brzmienia przepisu.

Proponowane w ustawie rozwiązanie podniesie koszty pracy związku, zwiększy jego biurokrację i odsunie od prac nad istotnymi sprawami związku najbardziej w tym zakresie kompetentne osoby.

5. Projektowany zapis art. 5 ust. 1 pkt 6 dotyczący zakazu prowadzenia przez członka zarządu działalności gospodarczej związanej z realizacją przez ten związek zadań statutowych jest dyskryminujący.

Specyfika polskiego rynku pracy i związanych z tym kosztów pracy obciążających znacząco pracodawcę zmuszają, tak związki sportowe, jak i same kluby sportowe do poszukiwania bardziej oszczędnych form pozyskiwania instruktorów, trenerów i innych pracowników zawodowo wykształconych i przygotowanych do pracy w sporcie. Taką formą jest właśnie samozatrudnienie i prowadzenie związanej ze sportem działalności gospodarczej, która jest dominującą formą pracy wykwalifikowanej kadry trenerskiej i instruktorskiej. Ta grupa osób, jako najbardziej kompetentna pod względem merytorycznym w swojej dyscyplinie sportu, w zdecydowanej większości wchodzi w skład władz klubu sportowego, w którym pracuje. Jednocześnie członkowie władz klubów sportowych reprezentują swoje kluby w związkach sportowych, i to spośród nich wybierani są także członkowie władz poszczególnych związków sportowych.

Nie można wymagać, by we władzach związków sportowych, decydujących o żywotnych interesach danej dyscypliny sportu w wymiarze ogólnokrajowym, zabrakło

fachowców danej dyscypliny sportu o najbardziej pożądanym zawodowym i merytorycznym przygotowaniu. Trudno by o losach sportu decydowali tylko entuzjaści bez fachowej wiedzy i przygotowania. Domyślamy się intencji wykluczenia ze sportu zjawisk patologicznych, jednakże są to zjawiska marginalne i rozwiązanie problemu ich obecności nie może odbyć się kosztem większości zaangażowanej zawodowo w polski sport.

Dlatego uważamy, że sam fakt prowadzenia działalności gospodarczej związanej ze sportem nie powinien być kryterium eliminującym członkostwo we władzach związku, a w każdym bądź razie nie jedynym. By móc skutecznie eliminować zjawiska patologiczne, trzeba wpieryw je zbadać, poznać mechanizmy działania i stworzyć definicje umożliwiające ich opis oraz identyfikację. Tylko taki tryb postępowania pozwoli wówczas stworzyć regulacje prawne eliminujące je bez szkody dla całości środowiska, w którym wystąpiły. W omawianym przypadku przystąpiono od razu do stworzenia projektu regulacji, która niewątpliwie pozostanie z nieproporcjonalnie większą szkodą dla sportu polskiego, niż z pożytkiem dla niego.

6. Ograniczenia narzucane przez art. 5 ust. 1 pkt 7 projektu ustawy jest to zbyt daleko idące ograniczenie swobody uczestnictwa w klubie sportowym, zwłaszcza problem ten dotyczy trenerów i instruktorów zajmujących się sportem zawodowo, którzy mogą dotychczas prowadzić zajęcia, treningi, szkolenia, seminaria, konsultacje etc. w kilku klubach tej samej dyscypliny sportu. Jako merytorycznie najbardziej kompetentne osoby w propagowanej przez siebie dyscyplinie sportu, są często zapraszane do władz klubów i innych organizacji związanych z daną dyscypliną sportu. Problem ten jest o tyle istotny, że projektowany przepis ogranicza w/w osobom prawo wykonywania ich zawodu.

7. Brak w art. 38 ust. 4 zd. 2 oraz w art. 39 ust. 4 projektu ustawy obowiązku zasięgnięcia opinii właściwych związków sportowych stanowi naruszenie praw korporacyjnych związku i negatywnie wpłynie na poziom kadry trenerskiej i instruktorskiej, a przez to na poziom sportu w danej dyscyplinie.

#### **Ad. 4. Katastrofalne skutki społeczne i gospodarcze.**

W naszej ocenie twórcy ustawy niedostatecznie, a w niektórych aspektach po prostu w ogóle, nie zbadali i nie wzięli pod uwagę skutków proponowanych rozwiązań zawartych w ustawie. A według nas ma ona katastrofalne skutki społeczne i gospodarcze w szczególności w aspekcie:

**1) - rozwoju kultury fizycznej i sportu w Polsce**, ponieważ brak możliwości tworzenia polskich związków sportowych w sportach nieolimpijskich, wobec brzmienia art. 4 pkt 1-3 projektu ustawy, skutkować będzie upadkiem tych dyscyplin sportu w Polsce wobec braku:

- możliwości i zachęt do współuczestnictwa oraz współzawodnictwa sportowego,
- możliwości organizowania i prowadzenia na wszelkich szczeblach rozgrywek współzawodnictwa sportowego w wymiarze ogólnokrajowym,
- możliwości ustanawiania i realizacji reguł sportowych, organizacyjnych i dyscyplinarnych,
- możliwości licencjonowania uczestnictwa sportowego organizowanego przez związek w odniesieniu do klubów sportowych, zawodników, trenerów i sędziów.

**2) - obecności polskiego sportu na arenie międzynarodowej**, ponieważ brak możliwości tworzenia polskich związków sportowych w sportach nieolimpijskich, wobec brzmienia art. 4 pkt 4-5 projektu ustawy, skutkować będzie brakiem:

- możliwości powoływania kadry narodowej i przygotowania jej do zawodów rangi międzynarodowej;
- możliwości reprezentowania danego sportu w międzynarodowych organizacjach sportowych, kierujących tym sportem.

W efekcie z mapy sportu światowego zniknie polski sport nieolimpijski, który tylko w roku 2008, dzięki 517 medalom zawodów międzynarodowych, przyniósł Polsce chwałę, rozgłos i umocnił jej wieloletnią pozycję. Tym samym lata ciężkiej pracy sportowców, instruktorów, trenerów, klubów, związków i działaczy zostaną zaprzepaszczone.

**3) - edukacji oraz wychowania dzieci i młodzieży**, ponieważ brak możliwości zorganizowanego uprawiania sportu, tak bardzo popularnych wśród dzieci i młodzieży dyscyplin nieolimpijskich, których jesteśmy przedstawicielami, w znaczący sposób zuboży ofertę zagospodarowania ich wolnego czasu.

Nie do przecenienia pozostaje ogromna wartość edukacyjna naszych zajęć sportowych, bowiem u ćwiczących i uprawiających nasze sporty, poza budowaniem silnego morale sportowca, kształtowane są również zachowania prozdrowotne, w tym dbanie o własną tężyznę, higienę i stronięcie od nałogów, szczególnie istotne wobec występującej plagi narkomanii i alkoholizmu wśród młodzieży w całym kraju. Nasze dyscypliny sportu są znakomitą pomocą w wychowywaniu dzieci i młodzieży, nauką pomagającą im w przyszłym dorosłym życiu. Co równie bardzo istotne, stanowią dla dzieci i młodzieży ważną społeczną alternatywę i przeciwwagę dla zagrożeń ze strony różnego rodzaju patologii społecznych. Dlatego nasze zajęcia stanowią tak ważką część w procesie wychowania i kształcenia młodych Polaków.

**4) - zdrowia społeczeństwa polskiego**, ponieważ brak możliwości zorganizowanego uprawiania dyscyplin nieolimpijskich przez społeczeństwo w znaczący sposób zuboży ofertę zachowań prozdrowotnych, których znaczenie w profilaktyce zdrowia jest nieocenione.

Nie miejsce tu i czas, by opisywać powszechnie znany i ceniony wpływ sportu na zdrowie społeczeństwa, wszakże podkreślić trzeba, że jego nieobecność w życiu kilku milionów Polaków będzie skutkowałą w dłuższym horyzoncie czasowym pogorszeniem ich stanu zdrowia. To z kolei spowoduje konieczność poniesienia w przyszłości przez państwo polskie zdecydowanie większych nakładów na ochronę zdrowia i jego leczenie.

**5) - zagrożeń dla poszczególnych segmentów gospodarki narodowej związanych ze sportem**, ponieważ brak możliwości zorganizowanego uprawiania dyscyplin nieolimpijskich w Polsce spowoduje:

- bezrobocie wśród osób związanych zawodowo ze sportem nieolimpijskim,
- ograniczenie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej i spadek przedsiębiorczości wobec spadku popytu na te dziedziny sportu,
- utratę ważnego obszaru konsumenckiego, do którego były dotychczas i mogłyby być w przyszłości kierowane produkty i usługi.

W konsekwencji powyższe oznacza także:

- mniejsze wpływy do budżetu samorządów z tytułu podatków od nieruchomości, opłat za zezwolenia na organizację imprez sportowych i towarzyszących etc.;
- mniejsze wpływy do budżetu państwa z tytułu podatku od osób fizycznych, podatku od osób prawnych, podatku VAT etc.

Podsumowując stwierdzić należy, iż przedstawiony do konsultacji projekt ustawy o sporcie w obecnym kształcie pozostaje ze szkodą dla całego środowiska sportu nieolimpijskiego, a przez to dla całego sportu polskiego i społeczeństwa polskiego. Niedostatecznie zbadane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki konsekwencje omawianego projektu ustawy przyniosą bardzo niekorzystne rezultaty, w tym podważenie wizerunku tak sportu, jak i całego państwa polskiego na arenie międzynarodowej.

Mając na uwadze ich dobro, czujemy się zobowiązani zaprotestować przeciwko proponowanym regulacjom, które w sposób jawny łamią zasady demokracji, prawa i



współzycia społecznego. Liczymy, że nasza opinia nie zostanie zlekceważona, a nasze sugestie zostaną wzięte pod uwagę podczas dalszych prac legislacyjnych.

Z poważaniem

Do wiadomości:

1. Pan Donald Tusk  
Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej  
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów  
Al. Ujazdowskie 1/3  
00-583 Warszawa  
Dziennik Podawczy  
Al. J.Ch.Szucha 14  
00-583 Warszawa

2. Pan Bronisław Komorowski  
Marszałek Sejmu  
ul. Wiejska 4/6/8  
00-902 Warszawa

3. Pan Bogdan Borusewicz  
Marszałek Senatu  
ul. Wiejska 6/8  
00-902 Warszawa

4. Pani Elżbieta Jakubiak  
Przewodnicząca Sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki  
ul. Wiejska 4/6/8  
00-902 Warszawa

5. Pan dr Janusz Kochanowski  
Rzecznik Praw Obywatelskich  
Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich  
Aleja Solidarności 77  
00 - 090 Warszawa